

# GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N<sup>ro</sup>. 134.

24. Listopada 1819.

## Wiadomości zagraniczne.

### Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Z jednego artykułu gazety Amerykańskiej: *National-Intelligencer*, tyczącego się długów krajowych Zjednoczonych Stanów, okazuje się, iż pod zarządkiem P. Monroe umorzono 25 milionów. Długi te wynosiły d. 1. Stycznia 1819, 500,000 dollarów mniej jak d. 1. Stycznia 1818. Zmniejszenie długu krajowego było stale najgłówniejszym celem Administracyi rządowej tej Rzeczypospolitey. — Taż sama gazeta półrządowa, gani powtórnie ton wojowniczy, którego używają niektóre dzienniki Amerykańskie, mniemając, iż nawet naporczywe wzbranianie się Hiszpanii od potwierdzenia traktatu odstępującego Florydy nie pociągnęłoby za sobą więcej, jak tylko dalsze zatrzymanie Florydy w mocy Zjednoczonych Stanów, ale nigdy wojny.

### Brazylia i Portugalia.

W Rio-Janeiro, za pozwoleniem Rządu, założono d. 12. Sierpnia uroczyscie kamienia węgielnego do kaplicy Protestanckiej, pierwszej w Brazylji. Koształożone będą ze składek zrobionej w Anglii do tego celu. Kapłan przeznaczony do tej kaplicy zowie się Crane.

### Wielka Brytania.

Gazeta Paryzka Konstytucyonista, umieściła list prywatny pisany z Londynu d. 23. Października, zawierający co następuje: „Stronnictwa oczekują niecierpliwie, utworzenia Parlamentu, gdzie powstać chcą gwałtownie na Ministerium. Wierzący w utrzymanie się tego samego Ministerium twierdzą, że ono poda Parlamentowi trzy propozycye: aby wstrzymać śledztwo przedsięwzięte względem wypadków Manszesterskich; akt prawa Habeas corpus zawiesić, i znowu wprowadzić opłatę od przychodów. Zdaje się, że nieporozumienia

zachodzące między Hiszpanią i Ameryką północną, będą wkrótce zagodzone; Hiszpania, dla której wyspa Kuba jest osadą, na utrzymaniu której zależy iey wszystko, użyje zapewne tego środka, dla osiągnięcia owego celu, i pogodzi się z Ameryką północną. Z tego też powodu i my przestaliśmy uzbierać się.”

Pewna liczba Officerów morskich kanonierów i cieśli, odpłynąć ma niezwłocznie do Kanady, dla przyprowadzenia do należytego stanu floty Angielskiej znajdującey się na morzu tamocznem, a złożoney z okrętów mającego dział 98, drugiego o 56 działach, czterech o 32, jednego o 20tu a dwóch o 12tu, tudzież z pięciu goeletów i kilkunastu statków kanonierskich. Odstąpienie 2,780,000 morgów (acres) ziemi przez Indyjanów Missisages na rzecz W. Brytanii, uważają gazety Amerykańskie za naruszenie rozgraniczenia Ameryki północney z r. 1783.

### Hiszpania.

Okręt przybyły z Havanny, zawiadł do Bilbao z doniesieniami rządowemi ze wszystkich części Ameryki południowej; doniesienia te nadeszły gońcem do Madrytu. Z tego powodu złożono natychmiast radę [Ministryalną, której sam Król przewodniczył; ztem wszystkim nie ieszcze nie wiadomo o treści nadeszłych wiadomości.

Ponieważ Władze Madryckie obawiały się, aby przy niezmiernym napływie Ludu z powodu przybycia Królowey, nie wkradli się także iacy przebrani zbiegowie z Prowincy zarazą napadnionych, i w takim przypadku uznali, że wszelka ostrożność użyta przez osoby, którym publiczny stan zdrowia poróżniono, byłaby niedostateczną, Korregidor wydał w dzień wjazdu, N. Królowy Jmci edykt, którym oprócz odwołania się na przepisy zachowywane, postanowił co następuje: 1.) Kto bez paszportu (wyjawszy Andaluzyję) przyjdzie z któreykolwiek Prowincyi do Madrytu, zapłaci kary 40 dukatów. 2.) Kto z części

Prowincyi niezarażoney lub niepodeyrzancy przyjedzie do Madrytu za paszportem lub bez niego nie pozyskawszy pozwolenia iechania od właściwey Junty zdrowia, zapłaci kary 100 dukatów, i wygnany zostanie na lat dwa z Madrytu. 3.) Owe osoby, które z części Kraiu zarażoney lub podeyrzaney przybędą do Madrytu za paszportem lub bez tegoż, nie bywszy przeglądany w biurze zdrowia, lub nie stawivszy się w kordonie znajdującym się w ciągu ich drogi, i nie odbywszy kwarantanny, poniesą bez względu karę śmierci. 4.) Żaden z mieszkańców Stolicy nie jest moceen przyymowania do siebie osoby przybywającej bez paszportu, pod najsurowszemi karami zastosowanemi do ważności przypadku. 5.) Odkrywający podobne osoby, mogące się wkradać wbrew powyższemu rozporządzeniom, odbierą w nagrodę, włożoną na przestępców karę pieniężną. 6.) Każdy który doniesie osobę objętą artykułem 3cim odbierze nagrody 6000 realów (600 ZR.)

Pisma publiczne donoszą z Iranu pod d. 20. Października co następuje: „Wielkie woysko pod rozkazami osławionego Melchiora, o którym piszą niektóre dzienniki Angielskie wystawiły ie nader imponującym, i ciągnącym do Stolicy, zniknęło zupełnie. Do rozproszenia tej hordy, nie potrzeba było iak tylko szwadron dragonów, i kilka kompanii piechoty załogi Badajozkiej, którzy tęgie polowanie na nich byli zrobili. Niektórych z tych bohaterów, prowadzących woynę z trzodami owieo Estramadurzańskich i z namiętniejszymi dzierżawcami tej Prowincyi, przyprowadzono do Badajoz, gdzie oczekiwali mają wyroku dla siebie. Sam tylko Melchior uszedł i nie wiezą, co się z nim dzieie. Nie mało dziwióno się w Hiszpanii, czytając w gazetach Paryżkich, że Inkwizycyia kazała różne osoby brać na Tortury, które z iey rozkazu powięziono, i że pewna młoda kobieta oddała ducha w najokropniejszych boleściach. To wszystko jest nieprawdą, i straszną potwarzą wymyśloną od złego ducha. Prawda, że Inkwizycyia kazał uwięzić pewną liczbę osób w różnych częściach Hiszpanii, prawda że kroki te, obudziły powszechną niechęć, i że nagana publiczna okazała się niewątpliwą; ztemwszystkiem co tylko więcej głosiły dzienniki Francuzkie, jest zupełnie bezzasadnem.

Na czas zarazy trwającej w Kadyxie ogłoszone ze strony Rządu Hiszpańskiego port Algeziras niezarażonym (*Puerto habilitado*) i otworzono go dla okrętów obcych. Szlop północno Amerykański *Hornet*, który niedawno

przywiózł listy urzędowe dla Posta Amerykańskiego w Madrycie, znalazłszy port Kadyxenski zamknięty, zawiązał do Gibraltaru (ale nie do Malagi) żkąd Kapitan pośpieszył sam z depeżami do Madrytu. Nie ieszcze nie wiadomo o ich treści, jedna z gazet Francuzkich utrzymuje, że Poseł Zjednoczonych Stanów żądał w przeciągu dni 10 katogoryczney odpowiedzi względem Floryd, zapowiedziawszy swoy wyjazd, gdyby iey w tym czasie nie otrzymał.

## Francyia.

Gazety Liberalistów donoszą, mówi Dziennik Burmistrzów (*Journal des matres*) z d. 2. Listopada, że towarzystwo przyjaciół wolności druku, zebrało się w Piątek wieczorem u P. Manuel (Deputowanego), i że skrom prawnych zakazów wydanych przez Władze, odprawić będą ciągle posiedzenia swoje. Coż to dowodzi? oto, że towarzystwo przyjaciół wolności druku nie jest towarzystwem przyjaciół praw. O tem wiedziado bardzo dobrze: Władze atoli czuwać będą nad wyhonaniem praw, i kluby nieodzownie zamknięte zostaną. Wreszcie (mówi daley Dziennik Burmistrzów, dowiedzą się z ukontentowaniem czytelnicy, i Członki dobrze myślący tego towarzystwa, dalekimi są od tego, aby dzielili z niem ów sposób myślenia, do którego się towarzystwo dziś przyznawać chce. — Gazeta *Minerva* obruszona niezmiernie na rozwiązanie tego klubu wyraża: że Członki iego zbierały się tylko aby gadulić (*couser*). Dziennik Paryżki zwraca więc uwagę akademików, składających wydział układający Słownik, że *couser*: powinno naprzyszłość w Słowniku tak bydź objaśnione: mieć mowy, regularne rosprawy, składać Zgromadzenia pod powagą Prezesa, powolywać przed swoy Sąd prawodawców i prawa, Rządzących i rządzonych, przepisywać Wyborcom, kogo obierać a Władzom, co uchwałać mają i t. d. i t. d. — Deputowany Mechin, wezwany został także przed Sąd instrukcyjny, za odprwione u tegoż posiedzenie przyjaciół wolności prassy. — W skutek kroków przedsięwziętych, przez Władze sądownicze, dla rozwiązania Wydziału przyjaciół wolności prassy drukarskiej, kazał Xizę Broglie umieścić w gazety Paryżkie pismo, w którym przyznaje Rządowi prawo użycia tych kroków, i zapewnia, że wszystkie Członki tego klubu były na to przygotowane, ponieważ art. 29 ustawy karzącey, acz niedokładnie ułożony opowiada przeciw Rząd do takich kro-

ków. Wszelako gdyby w skutek artykułu tego, postępować miano sędownie przeciwko osobom, w których pomieszkaniu odprawiały się schadзки tych klubów, pragnie, aby nikt od tego nie był wyłączony, i oświadcza, iż chociaż już dawno przestał być Członkiem tego Związku, sądzi się być winny równie z drugimi, zadosyć uczynić prawu, gdyby Sądy uznać mieli, że w czem prawo przekroczył.

### P r u s s y.

Dokończenie Król. Pruskiego Patentu cenzury, przerwanego w N. 267/133 gazety naszej:

Cenzura poezyi i pism z okazji programatów szkolnych, i innych pojedynczych pisemek tego rodzaju, w miastach, gdzie naczelnych Prezesów nie ma, porucza się Władzom policyjnym miejsca, gdzie są drukowane, atoli pod dozorem i kontrolą naczelnych Prezesów.

V. Wszelkie katolickie książki Religijne i do nabożeństwa, powinny przed podaniem ich do zwyczajnej cenzury, uzyskać zezwolenie druku (*Imprimatur*) od Biskupa dycezyjalnego lub jego Wyręczyciela w dowód, iż nie zawierają w sobie nic przeciwnego nauce Kościoła katolickiego.

VI. Urządzone będą w Berlinie, stosownie do rozmaitości przedmiotów podległe bezpośrednio wymienionym w §§. III. i IV. Ministerstwu Stanu, z kilku Członków i jednego Sekretarza złożone najwyższe Kollegium cenzuralne dla całej Monarchii.

Głównem tegoż przeznaczeniem będzie:

- 1) rozrządzenie zażeń autorów i nakładców z powodu całkowitego lub częściowego odmówienia approbacyi druku, i rozstrzyganie onychże w ostatniej instancyi stosownie do myśli prawa niniejszego;
- 2) oznawanie nad wykonaniem prawa względem cenzury, donoszenie z opinią swą właściwemu Ministerstwu o każdym wiadomem mu przekroczeniu onegoż, niemniej o przypadkach, gdzieby się zdawało, iż ustanowieni Cenzorowie nie odpowiedzieli dnchowi prawa niniejszego, lub gdzieby zaszło przeciwko nim zażalenie ze strony którejkolwiek kolwiek Władzy zagranicznej lub krajowej;
- 3) korrespondowanie z naczelnymi Prezesami i Władzami cenzuralnymi, i przesyłanie im wychodzących od wzmiankowanych wyż Ministerstwu Stanu instrukcyi, niemniej zastawianie wszelkich wątpliwości, stosownie do udzielonych mu od rzeczonych Ministerstw przepisów;
- 4) wyiednywanie przez raporta do rzeczonych

Ministerstw zakazu przedawania książek wydrukowanych w Niemczech, lub gdzieindziej, za lub bez pozwolenia cenzury, których sprzedaż zdaje się, iż nie powinna być dopuszczona.

VII. Udzielona dotąd Akademii umiejętności i uniwersytetom wolność od cenzury, zawieszona jest niniejszem na lat pięć.

VIII. Księgarze krajowi obowiązani są zachowywać przepisy prawa niniejszego i w ten czas, gdy za granicą mają książkę jaką drukować; nie są także uwolnieni od tego obowiązku, gdy cały nakład wyłącznie dla obcego Kraju przeznaczony.

IX. Wszelkie pisma drukowe powinny być opatrzone nazwiskiem nakładcy i drukarza ostatniego, na końcu dzieła, wszelkie gazety i pisma czasowe nazwiskiem redaktora w Państwie Pruskiem zamieszkałego.

Naywyższa Władza cenzuralna jest mocna oświadczyć przedsiębiorcy gazety, iż podany redaktor nie ma potrzebnego zaufania, w którym to przypadku obowiązany jest przedsiębiorca, albo przyjąć innego redaktora, lub jeżeli obranego zatrzymać chce, złożyć zań kaucyję, przez nasze wyż pomienione Ministerstwo Stanu na wniosek rzeczoney naywyższej Władzy cenzuralney oznaczyć się mającą.

X. Wolno drukarzowi lub nakładcy przedsięwzięc druk iskiego dzieła, podać je do cenzury w całości w czytelnym przepisie, lub częściami w odbitych na próbę arkuszach; w ostatnim atoli przypadku, sam sobie przypisze, skoroby po wytoczeniu części dzieła cenzor osądził, iż dalszy ciąg niemoże być wydrukowany, i przez wykreślenie onegoż część już wyciśnięta na nie się nie przydała. Podany do cenzury rękopism oznaczy cenzor na pierwszej i ostatniej stronie nazwiskiem swoim i datą.

Jeżeli dzieło arkuszami do cenzury podawane, powinno być na każdym arkuszu wyrażone *Imprimatur*. Dozwolenie druku jest tylko na rok jeden ważne; jeżeli druk w ciągu tegoż nie został uskuteczniwym, wystarcac się należy o nowe zezwolenie.

XI. Żadne dzieło zewnątrz Państw Związku Niemieckiego w języku Niemieckim wydrukowane, nie może być przedawane w Państwach Królewskich, bez wyraźnego naywyższej Władzy cenzuralney zezwolenia.

XII. Nie wolno przedawać żadnego w Niemczech wydanego w którymkolwiek języku pisma, na którego tytule nie jest położone nazwisko znajomego handlu nakładowego, i którego księgarz nie odebrał od tegoż lub

innego znanego handlu, za rzetelność tego nazwiska ręczącego.

XIII. Drukarz i nakładca dopełniwszy przepisów prawa niniejszego, i uzyskawszy zatwierdzenie druku dzieła iakiego, wolny jest zupełnie od wszelkiej dalszej odpowiedzialności względem treści onegoż. Gdyby się zdarzył przypadek, przewidziany w §. 6. prawa Seymowego z dnia 20. Września, i Seym związkowy nakazać miał zakazanie takowego, z należytym zachowaniem terażniejszego przepisu, wydanego pisma, wolno nakładcy opomnieć się o wynagrodzenie. — Autorowi w żadnym przypadku służyć nie może takowe zupełne od odpowiedzialności uwolnienie, ale owszem, skoroby się pokazało, iż pośrodek uwagę cenzora (n. p. przez wmiessane godne kary przyzmówienia lub dwu-zażeczności, których zamierzona myśl cenzorowi ukryta pozostać mogła,) lub podstępnie przez bezprawne środki uzyskał pozwolenie druku, zostaje za to, szczególniej co do pojedynczych w obszernem dziele zawartych miejsc niedozwolonych, następnie iak wprzód odpowiedzialnym. Jeżeli w dziele takowem autor nie jest wymieniony, donieść go winien nakładca; jeżeli tego czynić nie może lub niechce, lub autor nie jest obecny w Kraiu poddanym Pruskiu, musi go nakładca zastąpić w odpowiedzialności. Wreszcie, rozumie się samo z siebie, że skoro w dziele iakiem zawierają się myśli, przez które Sądzi się ktokolwiek bądź obrażonym, zastrzega się temuż prawo do autora i nakładcy, pomimo nastąpioney cenzury i dozwoleń druku.

XIV. Niezmienione nowe wydanie dzieła wyszłego z zezwoleniem od czasu ogłoszenia niniejszego przepisu cenzuralnego, może bez dalszej cenzury drukowanem bydź i za granicą, byle tylko nakładca doniósł o tem Władzy cenzuralney, pod którą drukarz zostaje, lub jeżeli się drukuje za granicą, Władzy miejsca swojego zamieszkania.

XV. Nakładca, kazawszy wydrukować dzieło iakie z zezwoleniem, nie jest obowiązany do żadnych opłat ceoznalnych, ani do oddawania darmo egzemplarza do ktoreykolwiek biblioteki, od ogłoszenia przepisu niniejszego. Wszakże pozostaje obowiązek oddawania iednego egzemplarza cenzorowi.

XVI. 1) Każdy drukarz w Państwach naszych drukujący iakie dzieło, i każdy Kraiowy nakładca dający drukować co w Kraiu lub za granicą, nie dopełniwszy tych przepisów cenzury, podpada szczególnie za to karze

Policyyney, w miarę niebezpieczności treści od dziesięciu do stu talarów, a prócz tego mocna jest Policya zagrabie cały nakład takiego pisma. Powtórzenie tego przewinienia pociąga za sobą podwojenie kary. Jeżeli autor jest razem nakładcą, spada i na niego kara nakładcy. Księgarze i drukarze, dopuściwszy się po trzeci raz takiego wykroczenia, utracą prawo tego procederu.

- 2) Jeżeli treść pisma iakiego jest z siebie kary godna, wymierzone będą prócz tego przepisane prawem kary Sądowe, przyczem oświadczamy, iż w razie zuchwałego i niegodnego przyzwyciężonego przygania i urągania się z ustaw Kraiowych i Urzędzeń w Państwie nie na to tylko uważać się będzie, czyli rząd malkontentstwo i niechęć wynikały, lecz że same takowe występne wynurzenia karę więzienia lub twierdzy od sześciu miesięcy do lat dwóch za sobą pociągają.
- 3) Za osnowę pisma odpowiedzialny jest naprzód autor, a potem nakładca, nie mogąc lub niechząc go Sądom naszym dostawić.
- 4) Samo uchybienie rzetelnego doniesienia nakładcy na tytule pisma, chociaż i z zezwoleniem cenzury wydrukowanego, karane będzie na osobie nakładcy sztofem policyyym od pięciu do pięciudziesiąt talarów. Równey podpadnie karze drukarz, gazetę lub pismo czasowe bez nazwiska Redaktora drukujący.
- 5) Przedający lub w innym sposobie wydający pisma zakazane, prócz zagrabienia znalezionych z niego egzemplarzy, ukarany będzie karą Policyyną od dziesięciu do stu talarów, w powtórzonym razie, podwoioną tąż karą; a za trzecim razem, prócz podwoionej kary pieniężney, utraceniem procederu.

Do pism zakazanych należą wszelkie w Niemczech bez nazwiska nakładcy wychodzące dzieła, i wszelkie Niemieckie gazety i pisma czasowe, nazwiskiem Redaktora nieopatrzone.

XVII. Gazety i inne pisma czasowe, zawierające w sobie przedmioty religii, polityki, administracyi Kraiowej, i historyi obecnego czasu, wychodzić tylko mogą z zatwierdzeniem rzeczonych wyż Ministerstw, które ich zakazać powinny, skoro zatwierdzenia tego na złe używają.

Dań w Berlinie d. 18. Paźdz. 1819.

(L.S.) Fryderyk Wilhelm.

K. Xiążę Hardenberg.